

JAK KOŚCIUSZKO PRZYPLYNĄŁ NA MARTYNIKĘ

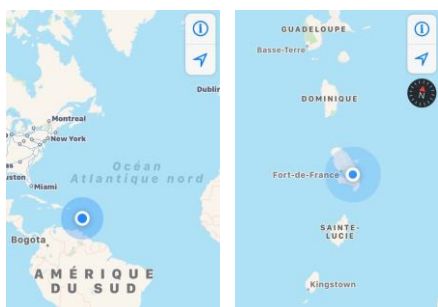
MONIKA WOYŚŁAW WŁASNYMI SŁOWAMI

19 LUTEGO 2018

MARTYNIKA

FORT-DE-FRANCE

Ta piękna wyspa, francuski departament zamorski, znajduje się na Karaibach.



Jak więc i dlaczego Kościuszko ?

Zacznę od początku : pani Anna Korczak-Komorowska Sławiec ze Wspólnoty Polskiej w Warszawie poinformowała mnie o rejsie żaglowca Fryderyk Chopin na Karaiby. Na pokładzie znajduje się tablica przekazana przez Fundację im. Tadeusza Kościuszko z Krakowa. Mieszkam w Paryżu ale byłam wtedy w Warszawie w kawiarni z Anią, która spontanicznie powiedziała : tablica piekielnie ważna – bo uwiecznia pobyt Kościuszko na Martynice ! Monika, z Paryża do Fort-de-France bliżej. Przyślij parę fotek

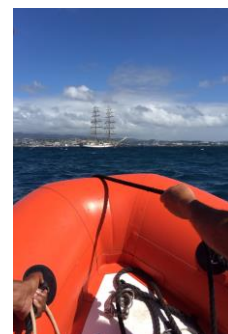
No jasne, całkiem blisko, 9 godzin samolotem. Na szczęście na Martynice mieszka rodzina mojego męża i mamy tu też sporo kontaktów. Myśl połączenia Polski z Martyniką bardzo mi się spodobała.

Przyleciałam na tę śliczną tropikalną wyspę 24 stycznia i od razu z ogromnym podnieceniem śledziłam trasę żaglowca. Już od połowy lutego był na Karaibach i wreszcie w rozmowie telefonicznej, kapitan Bartłomiej Skwara anonsuje : jutro !



Jutro to znaczy w poniedziałek 19 lutego 2018 o godzinie 10 mam być na małym molo. Oczywiście jestem. Wraz z Księdzem Janem Mielewskim z parafii Ducos na Martynice i panią Barbarą Sas, historykiem, wsiadamy na gumową łódź.

Co za przygoda : jesteśmy wszyscy mokrzy po pierwszych 2 minutach. Łódź ślizgiem posuwa się tak szybko, że niebawem widać już żaglowiec z polską flagą.



Na pokładzie – kpt. Bartłomiej Skwara i ks. Jan Mielewski – panie Barbara i Monika – tablica

Mówimy oczywiście o naszym bohaterze. Kościuszko dotarł na Martynikę w drodze do Ameryki w lipcu 1776. Płynął by walczyć o niepodległość Stanów Zjednoczonych, lecz statek zatonął. Kościuszko wraz z paroma kompanami zdołał dopłynąć do najbliższej wyspy, którą okazała się Martynika. Jak podało Radio Kraków 21 września 2017 r. informacja o katastrofie morskiej statku Kościuszki ukazała się dopiero rok później w gazecie *Nowiny*. Kościuszko był już wówczas pułkownikiem armii amerykańskiej. Robert Springwald, wiceprezes Fundacji im. T. Kościuszki, opowiadał mi parę dni temu przez telefon wiele anegdot dotyczących naszego bohatera, Polaka wrażliwego na krzywdę obywateli pozbawionych wolności i bardzo krytykującego niewolnictwo.

Tablica – ufundowana przez Kpt. Tomasza Otrębskiego - pieczołowicie zapakowana przez sympatycznych uczniów Niebieskiej Szkoły została przekazana na ląd i następnie dowieziona do parafii Ducos, gdzie pieczę nad nią sprawuje Ksiądz Proboszcz Jan Mielewski w oczekiwaniu na definitywne miejsce. Lepiej być nie może.



Kpt. Bartłomiej i Ks. Jan – pakowanie przez uczniów Niebieskiej Szkoły – rejs na ląd
– dostawa do parafii Ducos -



W życiu czasami tak się zdarza, że pozytywna myśl znajduje sprzymierzeńców w zupełnie zaskakujących okolicznościach. Kto mógł przewidzieć, że na odległej Martynice garstka Polaków będzie z namaszczeniem przejmowała ten kawałek polskiego serca wrytego w brązie. Kościuszko odżył na Martynice. Staramy się teraz wspólnymi siłami znaleźć odpowiednie miejsce na pięknej Martynice. Mam ogromną nadzieję. Czasami chęć dopięcia celu pomaga przepłynąć oceany i przejść ogromne góry.